WARSZAWSKA

22 SIERPNIA 1847 r.
NIEDZIELA.

№ 234.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5.)

Część Urzędowa.

Rada administracyjna królestwa.

W uzupełnieniu postanowienia z daty 5 (17) października 1843 r., oznaczającego przepisy względem zabezpieczenia pretensij prywatnych do liwerantów skarbowych, podczas uskuteczniane go przez tychże przedsiębierstwa i dostawy dla wojska, i w objaśnieniu wynikłych z tego powodu na drodze sądowéj trudności i sporów, rada administracyjna, po rozpoznaniu przedstawienia komisji rządowéj sprawiedliwości postanowiła: Art. 1) Przepisy, w postanowieniu z d. 5 (17) października 1843 r. objęte, jako ściągające się jedynie do przedsiębierstw i dostaw, zakontraktowanych przez władze cywilne w królestwie Polskiém urzędujące, nie obowiązują zarządów wojskowych w królestwie, pod rozkazami główno-komenderującego armią czynną zostających; zarządy bowiem te, równie jak i urzędnicy do nich należący, wogólności we wszelkich umowach mających za przedmiot dostawę potrzeb dla wojsk, stosować się winni do szczególnych w téj mierze istniejących przepisów prawa, a mianowicie art. 1282, 1288, 1289, 1680 i 1693 tomu X swodu praw Cesarstwa.— Art. 2) Zgodnie z powołanemi dopiero przepisami, władze sądowe w królestwie wyłączone zostają od sądzenia spraw tego rodzaju przed nie wywołanych, przez osoby bądź do umów tego rodzaju wchodzące, bądź przez wierzycieli tychże osób lub inne trzecie osoby, tak przeciw zarządom wojskowym, jako i przeciw wszelkim ich urzędnikom, bez różnicy, czyli sprawy te mają za przedmiot pieniężne pretensje, czyli efekta, produkta lub jakiekolwiek szczegóły, na potrzeby wojska przeznaczone, i bądź w ręku urzędników, bądź w ręku jeszcze dostawców i liwerantów, którzy do dostaw i liwerunków dla pomienionych zarządów wojskowych formalnemi umowami są obowiązani, znajdujące się.— Wyłączonemi są także też władze od sądzenia wszelkiego rodzaju zapowiedzeń lub aresztów, przez osoby prywatne, na fundusze pieniężne i efekta do władz zarządu wojskowego należące, zakładanych. Prezesi trybunałów wstrzymać się winni od wydawania pozwoleń na zapowiedzenia, a komornikom sądowym i woźnym zabrania się zapowiedzenia uskuteczniać i wręczać.— Art. 3) Urzędnicy zarządów wojskowych, na podstawie upoważnienia swéj zwierzchniéj władzy działający, którzy uskuteczniają kupna wszelkiego rodzaju potrzeb i zapasów dla wojska, skoro wchodzą z osobami prywatnemi w umowy o nabycie lub dostawę tych przedmiotów, nie mogą być pociąganymi przez tychże kontraktujących lub osoby trzecie do sądów zwyczajnych królestwa o ich skutki, jako przedsiębiercy handlowi, lecz mogą jedynie, jako urzędnicy wykonywający powierzony sobie obowiązek, być zaskarżonymi do swéj właściwéj zwierzchności wojskowéj.

(Dokończenie nastąpi.)

Warszawski Ober-Policmajster. — Minister wojny Cesarstwa oznajmił JO. Księciu Namiestnikowi królestwa, że w skutek wynikłego w dniu 23 marca r. b. w mieście Bukareście pożaru, przez który wielu mieszkańców tego miasta utraciło całe swoje mienie, bowiem zgorzały: gościnny dwór, 13 cerkwi i 1800 domów, Najjaśniejszy Pan, ze względu na to, że naród Wołoski zostaje pod opieką Rosji, Najmiłościwiéj roz-

kazać raczył: *a*) otworzyć dobrowolną składkę w całém państwie do zbierania ofiar na rzecz poszkodowanych mieszkańców Bukarestu; *b*) oznajmić o takowéj składce armji, gdzie niewątpliwie wiele znajdzie się osób pragnących niesioném wsparciem okazać wdzięczność swoję mieszkańcom Bukarestu za ich uprzejmą gościnność i niezmienne współczucie dla sławy i zwycięztwa wojsk Rosyjskich; *c*) ogłaszać w pismach publicznych listy osób udzielających dobrowolną składkę, z wyliczeniem ofiarowanéj przez każdą kwoty, i *d*) zebrane fundusze odsyłać do konsulatu jeneralnego w Wołoszczyznie lub za pośrednictwem departamentu Azjatyckiego w ministerstwie spraw zagranicznych.— Rada administracyjna królestwa, w wykonaniu woli Najjaśniejszego Pana przez wypis z protokułu posiedzenia swego z dnia 2 (14) z. m., poleciła komisji rządowéj spraw wewn. i duch. wydać rozporządzenie, mające na celu otworzenie i zbieranie składki w całém królestwie Polskiém na korzyść mieszkańców miasta Bukarestu. W wykonaniu takowéj decyzji rady administracyjnéj, objawionéj mi przez reskrypt komisji rządowéj z dnia 21 lipca (2 sierpnia) r. b. nro $^{19125}/_{34521}$, otrzymują upoważnienia do przyjmowania od dnia 20 sierpnia (1 września) r. b. takowych składek redakcje gazet: Rządowéj, Policyjnéj i Kurjera, oraz komisarze policji wykonawczéj, gdzie do zapisywania udzielanych ofiar od tegoż dnia znajdować się będą uformowane stosowne kontrole.— Warszawa dnia 9 (21) sierpnia 1847 r. — Jenerał-major, *Abramowicz.* — Sekretarz, *Kwieciński.*

Rząd gubernjalny Warszawski zawiadomił, że w kancelarji magistratu miasta Jadowa zaginęła pieczęć urzędowa od laku z herbem królestwa i napisem u góry: „Obwód Stanisławowski“ u dołu „Urząd municypalny miasta Jadowa.“

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 215, wyjechało 310.

Teofila z Strzeleckich *Jezierska* żona urzędnika kom. rząd. spraw wew. i duch., w 20 tym roku życia swego, zeszła z tego świata w dniu 18 b. m. Eksportacja zwłok jéj, nastąpi w dniu dzisiejszym o godzinie 6-éj z południa z kościoła Powązkowskiego na cmentarz Powązkowski.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po *Normie*, przywołana JPani Rywacka 3-kroć, oraz JPP. Szczepkowski i Troszel.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Aksenów Aleksiéj praporszczyk z Kaukazu nr. 626, Bogusławski Aleks. ob. z Małyń nr. 603, Boski Kazim. ob. z Bobrownik nr. 414, Czarnocki Józef ob. z Baczków nr. 500, Janasz Ludwik kup. z Berlina nr. 634, Jenisch August kup. z Bydgoszczy nr. 634, Jodłowski Fran. ob. z Brzeznicy nr. 1574, Koźmian Seweryn ob. z Woli Gałęzowskiéj nr. 634, Koerner Teodor urzęd. z Torunia nr. 549, Lesser Daniel kupiec z Lublina nr. 1790, Leski Michał ob. z Kręgów nr. 1337, Łabanowski Karol ob. z gub. Grodzieńskiéj nr. 414, Miszewski Tymoteusz ob. z Naborowa nr. 556, Mostowski Edmund ob. z Windyki nr. 1262, Pfejfer Krystjan kup. z Berlina nr. 634, Pągowski Walery ob. z Potyczy nr. 2673, Pokorski Winc. b. pułkownik z Kielc nr. 476, Rudnicki Marceli ob. z Zgierza nr. 603, Stokowski Djonizy ob. z Piaskowa nr. 1685, Szelągowski Józ. ob. z Serocka nr. 2675, Schoppe Apolinary ob. z Starego-miasta nr. 1559, Trojacki Szczesny ob. z Bliskowic nr. 476, Wąsowicz Ksawery ob. z Mikołajewic nr. 500, Wasiutyński Hermogenes urzęd. z gubernji Grodzieńskiéj nr. 233$^6/_1$, ks. Zarzecki Marc. kanonik z Wrocławia nr. 473.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Augustowski Marceli ob. z nru 1565 do Mystkowa, Budzyński Jan ob. z nru 414 do Ruszkowa, Czarnecki Stefan ob. z nru 2669 do Opatowa, Chmielewski Nepomucen ob. z nru 556 do Radolina, Dobrzański Jan prof. z nru 625 do Lwowa, Fedor Mik. radzca dworu z nru 626 do Brześcia Lit., Janowski Kaź. sędzia tryb. z nru 500 do Lublina, Karski Lud. ob. z nru 625 do Lipnik, Kosowski Józefat dok. z nru 1776 do Wilna, Kretowicz Pius ob. z nru 585 do Czystéj Dembiny, Lutomski Władysław ob. z nru 556 do Janotek, Łempicki Jan ob. z nru 585 do Stojeszyna, Łaski Jan ob. z nru 414 do Sobolewa, Małachowski Ludwik hr. z nru 415 do Moszczenicy, hr. Neselrode Fréd. jenerał-lejtnant z nru 415 do Augustowa, Orłowski Helio. ob. z nru 472 do Szulmierza, Srótowski Walen. radzca hon. z nru 521/2 do Łowicza, Stępowski Jakób ob. z nru 2668 do Janowa, Sieraszewski Jan ob. z nru 2680 do Wisty, Skarzyński Edw. ob. z nru 476 do Buska, Zalewski Lud. mecenas z nru 1778 do Ciechocinka.

Ważniejsze zdarzenia zaszłe w Królestwie.

We wsi Olszance, pow. Augustowskim, Jan Makirewicz chłopiec 17 lat liczący, przeprawiając się na kę-

pę znajdującą się na jeziorze Biała, utonął wraz z koniem na którym siedział.

W dniu 23 czerwca w gminie Białe, pow. Gostyńskim, Teofila Brył córka wyrobnika lat 14 licząca, w paroksyzmie konwulsji wpadłszy twarzą w jezioro wodą zalaną została.

W nocy z dnia 28-go na 29-ty czerwca z kościoła parafialnego we wsi Boguszynie, pow. Mławskim, przez niewiadomych zbrodniarzy, skradzioną została puszka srebrna wyzłacana z komunikantami i votum z krzyża na wielkim ołtarzu w formie serca.

W dniu 4 b. m. Jan Leszczyński, włościanin z wsi Rembielice pow. Wieluńskiego, łapiąc ryby w rzece około téj wsi płynącéj, utonął.

W dniu 6 b. m. we wsi Radecznica pow. Zamojskim, od uderzenia piorunu, straciła życie Antonina Antoszkówna włościanka, lat 18 licząca, pracująca przy żniwie.

W dniu 8 b. m. we wsi Łyniewie pow. Radzyńskim, w skutku najedzenia się jadowitych grzybów, umarły dwie kobiety i chłopiec 6cio-letni.

W dniu 10 b. m. Wojciech Żebrowski, 10cio-letni syn wyrobnicy w mieście Parysowie pow. Łukowskim zamieszkałéj, pasąc w bliskości miasta trzodę chlewną, napadnięty przez burzę schronił się do sieni pobliskiego domu, w której uderzeniem piorunu zabity został. Dom zaś żadnemu nie uległ uszkodzeniu.

W tymże dniu we wsi i gminie Żmudź, pow. Krasnystawskim, Stanisław Majkut włościanin, lat 48 liczący, pasący bydło na polu, także od uderzenia piorunu życie postradał.

W tymże dniu nadzwyczajna ulewa zrządziła w gminie Opatów znaczne szkody, których wartość na rs. 5000 podaną została.

W dniu 12 b. m. w gminie Broniewo, pow. Opoczyńskim, Leon Wójcikowski karbowy dworski pilnując żniwiarzy, przez nieostrożność wystrzelił z fuzji nabitej kaczym szrutem. Wystrzał ugodził w piersi Marcina Kozłowskiego włościanina, o 18 kroków od niego pracującego; który pomimo udzielonego mu ratunku, we dwie godziny życie zakończył.

W dniu 15 b. m. Józef Żuliński mieszkaniec miasta Łęczny, kąpiąc się w miejscu niewytkniętém na rzece Wieprzu utonął.

Rozmaitości.

KLAUDJA.

(Dokończenie.)

Nieszczęśliwa dziewica nie zważając na te wyrazy ojca, uczyniła znów poruszenie, aby wybiedz za swym kochankiem.

„Ponieważ tak jest, ponieważ nie słuchasz prośby twego ojca, odezwie się z rozpaczą p. Dupuis, dowiedz się więc wszystkiego. Czy wiész dla czegom przybył w te miejsca samotne ukrywać się wraz z tobą. Czy wiész dla czegom wyrzekł się majątku i sławy, którą mi moje prace naukowe obiecywały. Niestety! ten człowiek jest tego powodem. Jak ty, dziecię moje, miałem serce szlachetne i ufające, jak ty kochałem namiętnie, z całéj siły méj duszy, z ślepém zaufaniem w przedmiocie mego uwielbienia. Ubóstwo téj którą kochałem, rady mych przyjaciół i rodziny, nic mnie nie wstrzymało; zaślubiłem ją i wkrótce stałem się ojcem córki. Świat naukowy poznał już moje imię i stawiał mnie w rzędzie piérwszych chemików. Jednego dnia, dnia na zawsze przeklętego, przekonałem się, że ta, którą kochałem z równą czułością jak ciebie, ta dla której naraziłem się na gniew mojéj familji, stała się niegodną mojéj miłości. Młody człowiek, mój krewny, mój wychowaniec, siérota, ten sam Jerzy de Raincy, któregoś ty pokochała, a którego ja z litości w dom swój przyjąłem, uwiódł żonę swego dobroczyńcy, twoję matkę Klaudjo. Piérwszém poruszeniem méj duszy, była żądza zemsty; lecz spostrzegłem ciebie w kolebce, wyciągałaś do mnie z uśmiechem ręce; a ten widok zmienił moje mściwe zamiary. Postanowiłem ukryć przed światem hańbę twéj matki. Niestety! idąc za radą swego uwodziciela ona wywołała zgorszenie i piérwsza rozpoczęła proces o rozwód. I ja rozłączyć się z nią na zawsze pragnąłem, dla tego nie sądziłem potrzebną rzeczą stawać przed sądem. Trybunał zwiedziony kłamstwami niewiernéj żony, zezwolił na rozwód; lecz pod jakim warunkiem, mój Boże! Oto miałem cię porzucić Klaudjo, ciebie duszo moja, moje życie, jedyna istoto w świecie którą kochałem i od któréj byłem kochany. Miałem wydać ciebie niewinną i czystą w ręce kobiéty bezwstydnéj, która z czołem dumném, z głową wzniesioną postępowała po drodze występku. Wtenczas nie wachałem się, wyrzekłem się wszystkiego, wykradłem cię twéj niegodnéj matce i przybyłem w te miejsca ukrywając przed wszystkiemi imię moje, ażeby nas nie rozłączono. Rozstać się z tobą... byłoby dla mnie to samo co umrzéć... Ta, która była powodem naszych spólnych nieszczęść, nie żyje już. Przed kilką miesiącami na moim ręku oddała ducha Bogu, opłakując swe błędy i przeklinając tego, który był ich powodem. Teraz więc córko moja, pozostaje ci wybór pomiędzy twoim ojcem, a jego wro-

giem, uwodzicielem twéj matki. Mów... jakikolwiek on będzie, twój ojciec nań się zgodzi.

Klaudja za całą odpowiedź, rzuciła się z płaczem w objęcia swego ojca.

W kilka lat po opisaném wyżéj zdarzeniu, w podróży mojéj do Hiszpanji, zwiedziłem Lahonce. Domek w Naguille był znowu opuszczonym i miano sprzedawać tę posiadłość, która w braku innych sukcesorów, stała się własnością rządu. Na ubogim cmentarzyku téj wioski, znalazłem cztery nagrobki podobne kształtem. Na najstarszym z nich wyczytałem imię: „Klaudja“ na ostatnim zaś nazwisko „Danner“. Tak więc nieszczęśliwy niewidomy starzec przeżył swą córkę i przyjaciół, to jest: plebana i Marję. Historję jego opowiedział mi następca proboszcza, który z prostotą ewangeliczną dodał:

„Błogosławieni ci którzy płaczą, albowiem będą pocieszeni.“

Doniesienia.

Komendant polockiego jegierskiego pułku konsystującego w obozie na Powązkach, ogłasza, że potrzebny jest dla pułku puszkarz (Оружейный мастеръ). Życzący więc przyjąć ten obowiązek, może się zgłosić z świadectwem udowadniającym znajomość profesji, gdzie w pułkowéj ślósarni zrobi jakąbądź część zamku do broni, następnie po zawarciu umowy obowiązany będzie znajdywać się przy pułku, dozorować roboty młodszych rzemieślników i uczyć ich profesji. — Komendant pułku, pułkownik *Lisinko*.

W dniu 11 (23) sierpnia r. b., o godzinie 9-éj z rana, w domu pod nr. 56, meble jesionowe, garderoba męzka i damska; — w tymże dniu o godzinie 10-éj z rana w domu nr. 394, garderoba męzka;—w tymże dniu o godzinie 12-éj w południe pod nr. 413*a*, meble machoniowe, jesionowe; — w tymże dniu o godzinie 1-éj z południa pod nr. 2242, meble jesionowe, olszowe, miedź i t. p. ruchomości prawnie zajęte w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.—*Karwowski*, komornik.

Prawnie zajęte objekta, jako to: szafy, łóżka, zegar, płaszcz, kocioł, słonina i t. p., w Warszawie przy ulicy Mokotowskiéj pod nr. 1658; w dniu 11 (23) sierpnia r. b., o godzinie 11-éj z rana;—następnie w tymże samym dniu przy ulicy Żurawiéj pod nr. 1619, o godzinie 4-éj z południa, komody, szafy, łóżka, stoliki, i w dniu 12 (24) sierpnia t. r., o godzinie 11-éj z rana przy ulicy Ordynackiéj, takież same jak wyżéj ruchomości, przez publiczną licytację sprzedanemi będą.— Grzegorz *Zawadzki*, komornik.

KOLONJA nr. 2 we wsi Woli przy Warszawie sytuowana składająca się z gruntu czynszowego, oraz różnych zabudowań, dnia 11 (23) sierpnia r. b., o godzinie 4-éj z południa, w miejscu zwykłych posiedzeń trybunału cywilnego w Warszawie, przy ulicy Długiéj nr. 549 ostatecznie sprzedaną zostanie. Licytacja zacznie się od sumy rs. 1181 kop. 70 złp. 7878, zaś vadium na rs. 450 zł. 3000 ustanowione. Warunki i sporządzona taksa, przejrzane być mogą, tak u Janickiego pisarza trybunału wydziału 2-go, jako téż u Bogusławskiego adwokata w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiéj nr. 1773 zamieszkałego, sprzedażą tą dyrygującego. — N. *Bogusławski*, adwokat.

W dniu 11 (23) sierpnia r. b., o godzinie 10-éj z rana, w Warszawie przy ulicy Bielańskiéj pod nr. 609 w kancelarji podpisanego komornika, prawnie zajęte ruchomości, jako to: lustra, pierścionki i t. p.;— o godzinie 11-éj z rana przy ulicy Dunaj pod nr. 144, meble olszowe i t p.;—o godzinie 12-éj w południe przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod nr. 394, meble jesionowe i t. p.;—o godzinie 2-éj z południa przy ulicy Sto-Jerskiéj pod nr. 1777, meble machoniowe i t. p, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.—Jan *Polkowski*, komornik.

W dniu 11 (23) sierpnia r. b., o godzinie 10-éj z rana przy ulicy Twardéj pod nr. 1105, różne meble i t. p.; — w tymże dniu o godzinie 11-éj z rana i dni następnych od téjże godziny zaczynając, przy ulicy Elektoralnéj pod nr. 794, różne meble jesionowe, miedź, porcelana, szkło, garderoba męzka i damska, oraz bibljoteka i t. p.;—w dniu zaś 12 (24) t. m. i r., o godzinie 8-éj z rana, przy ulicy Krak,-Przed. pod nr. 388, stoły, łóżka, krzesła i t. p., wszystkie w Warszawie jako prawnie zajęte ruchomości przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.— *Zakrzewski*, kom.

BUTY RANNE wyszywane włóczką, na czarnem tle w czerwone kwiaty, z brzegiem do koła, naśladującym skórę lamparcią, z klinami w tyle cholew z czarnego sukna, wczoraj w domu nr. 726, przy ulicy Leszno zginęły. Ktoby takowe dostrzegł, raczy przytrzymać i dać znać o tém do rządzcy powyższego domu.

Ktoby miał do sprzedania KROWĘ, którąby dawała mleka niemniej nad garncy 3 dziennie, zechce nadesłać adres do redakcji gazety Policyjnéj.

Dnia wczorajszego przechodząc przez Żelazną Bramę, zgubiony został PUGILARES, w którym znajdowało się przesiedlenie i rewers na rs. 7 1/2 i inne papiery. Łaskawy znalazca raczy oddać pod nr. 1013 przy ulicy Krochmalnéj, do Lewka Zfeifus za nadgrodą.

Nowo-wyrestaurowana TRAKTJERNIA przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i Bednarskiéj, dawniéj pod konikiem zwana, a teraz pod żarłokiem, poleca się szanownym amatorom z smacznemi i świeżemi potrawami, jako to: ŚNIADANIAMI, OBIADAMI gospodarskiemi i KOLACJAMI, ręcząc za rychłą usługę i cenę umiarkowaną.—*Buczyński*.

Nowo-urządzona TRAKTJERNIA w Częstochowie w domu p. Luksa pod nr. 10, znajdująca się w bardzo dobrym stanie i położeniu bo w najbliższym domu od kolei, jest z wolnéj ręki do sprzedania ze wszystkiemi meblami i sprzętami kuchennemi. Zarazem kontrakt wydzierżawienia miejsca na lat 3 z korzystnémi warunkami. Wiadomość na miejscu gdzie znak jadalnia.

Dziś w ogrodzie pana Ohma za Wolskiemi rogatkami od godziny 4éj z południa, grać będzie wielka orkiestra.

Dziś w OGRODZIE RÓŻ w Aleach, grać będzie wielka orkiestra.

Dziś i jutro w OGRODZIE NADWIŚLAŃSKIM pana Kosińskiego na Pradze, od godziny 4-éj z południa, grać i śpiewać będą pp. *Huibenthal*, przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu; w razie zaś niepogody w kawarni przy ulicy Tłomackie w domu Zawadzkiego nr. 739.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj w domu dawniéj Fritsha, grać i śpiewać będą pp. *Pape*.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

TEATR WIELKI. Dziś, zamiast ogłoszonych, będzie *Hrabia Monte-Christo*. (NB. zacznie się o godzinie 7-éj).

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Wuj i siostrzeniec. Kwarantanna. Pewien Jegomość*. Tańce.— Jutro, *Odludki i poeta. Kodeks dla kobiet. Anglik czyli głupiec rozumny*.

Dziś zrana ciepła stopni 14, wczoraj w poł. ciepła stop. 13.

Wysokość wody na Wiśle stop 4.